Nr. 65. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 19 Marca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mk.

Grzmoty wiosenne

Kraków, 18 marca.

Co wiosny powtarza się tosamo. Mianowicie sowiety podnoszą alarm, że »burżuazja« chce na nich napaść, że szykuje nowe »białogwardyjskie« pułki rozmyślnie jakichś Denikinów czy Wranglów lub zgoła, że szczuje państwa sąsiednie, aby oczywiście z Polską na czele szły niszczyć sowiety.

Przyznawać powszechnie wypada, że niema dymu bez ognia. Ale w tym wypadku dymu jest w każdym razie bez porównania więcej, niż ognia. Nie da się zaprzeczyć, że są w Europie ciągle jeszcze żywioły, którym nowa wojenka pachnie, byleby dostatecznie odległa od ich własnej skóry. Jest jeszcze dość sporo wojennego, który »zalega« bezczynnie i procentów nie przynosi, mógłby więc być z pożytkiem sprzedany, chociażby nawet na kredyt, jakiemuś odległemu przyjacielowi, którego skóra świerzbi... Ciągle jeszcze tłucze się po głowach, co słabszych, wyobrażenie, że wystarczy obalić bolszewików i na ich miejsce postawić byle jenerała carskiej służby z t. zw. »demokracją«, aby Rosja natychmiast wróciła do dawnej swej roli doskonałego konsumenta wszelkich pięknych i smacznych wyrobów i akuratnego płatnika różnych procentów.

Ale wszystko to są jeszcze resztki z czasów przedhistorycznego »drutu kolczastego«, którym Clemenceau chciał opasać bolszewików, walcząc z nimi równocześnie — jak drwiąco pisała ongiś »Humanite« — do ostatniego Polaka... Dzisiaj panującym jest już pogląd, że wszelkie próby zbrojnego zwalczania obłąkanego systemu bolszewickiego, czy to przez nasyłanie jenerałów kontrrewolucyjnych, czy przez obce państwa, osiągają cel wprost przeciwny — mianowicie wzmacniają bolszewików. Powtóre jest już dzisiaj jasnem, że ktokolwiek stanąłby na czele Rosji, nie dokazałby tej sztuki, aby wróciła ona szybko do zdolności kupowania i płacenia swoich długów. Rosja jest zrujnowana w sposób, który dlatego wydaje się nieprawdopodobnym, ponieważ ludzie z europejskim sposobem myślenia nie pojmują, aby można było w taki sposób swój własny kraj zniszczyć. Ale tak jest. Rosja po pozbyciu się bolszewików będzie potrzebowała dziesiątek lat, zanim stanie się rzeczywiście klientem pożądanym zachodniego przemysłu i zasługującym na zaufanie dłużnikiem. Wszelkie nowe wojny niétylko nie skróciłyby tego terminu, lecz przeciwnie — przedłużyłyby go bardzo znacznie.

Tak więc wszystkie racje przemawiają przeciw prowadzeniu nowej wojny przez kogokolwiek przeciw Rosji sowieckiej. Sowiety, pozostawione same sobie, postawione przed czystemi zagadnieniami budownictwa pokojowego, natychmiast bankrutują. Okazało się to właśnie w roku ubiegłym, kiedy sowiety same ze siebie, przez nikogo gwałtem nie zmuszane, widziały się zniewolonemi przyznać, że cały ich program jest niewykonalny. Jest to bankructwo ideowe i moralne, po którem prędzej czy później przyjść musi polityczne. Nowa interwencja zewnętrzna mogłaby ten proces tylko opóźnić.

Niebezpieczeństwo leży gdzieindziej. Oto jest coraz bardziej wątpliwem, czy teorja o naturalnym upadku bolszewizmu w Rosji uwzględnia także wszystkie zjawiska, mogące towarzyszyć temu procesowi. Rosja dzisiejsza znajduje się w dekompozycji nietylko społecznej, lecz nawet wprost fizjologicznej. Na naród ten spadła katastrofa głodu i zarazy, jakiej dzieje nie pamiętają. Dzisiaj widać już jasno, że trwanie tej katastrofy nie jest wcale ograniczone do jednego jakiegoś nieurodzajnego i posusznego roku, lecz przeciągnie się na szereg lat. Głód na najbliższą kampanję rolniczą jest przepowiadany w Rosji jeszcze większy, niż obecny. Niedobory bowiem sumują się i rosną. Już teraz klęska głodu ogarnia takie rejony rosyjskie, które jej dawniej nigdy prawie nie znały, więc pobrzeże czarnomorskie i wschodnią Ukrainę. Jeżeli tej wiosny cierpi i umiera z głodu dwadzieścia miljonów ludzi a sześćdziesiąt nie dojada tylko, to w przyszłym roku liczba zagrożonych bezpośrednio śmiercią głodową będzie bez porównania większą. Tu powstaje zagadnienie socjologiczne, którego nigdzie nie miano sposobności rozwiązywać praktycznie, co mianowicie robią masy w obliczu jawnie i nieuchronnie grożącej im śmierci? Najgłębszy instynkt zmuszać je będzie do ucieczki. Rozwój stosunków w Rosji współczesnej zaczyna tam wytwarzać coraz wyraźniej stan, który ongiś, przed wiekami, nastawszy w Mongolji, stał się przyczyną ruszenia tej lawiny, która się nazywa »wędrówką ludów«. Dzisiaj Rosja zaczyna coraz bardziej upodabniać się do ówczesnej Mongolji. Niebezpieczeństwo jakichś ogromnych emigracyj i imigracyj zaczyna już rysować się wyraźnie przed oczyma wielu obserwatorów. A niebezpieczeństwa tego nową wojną nie można zażegnać, lecz przeciwnie doskonale przyśpieszyć.

Międzynarodowy zjazd sanitarny, który Liga Narodów zwołała do Warszawy, wydaje się nam bez porównania mądrzejszem i bardziej celowem przygotowaniem do tkwiących w łonie ciemnej przyszłości możliwości, niż nowe wyprawy zbrojne. Jesteśmy też przekonani, że nikt poważny i odpowiedzialny nie myśli o nich naprawdę i że ostatnia nota Cziczerina do rządu w Warszawie jest raczej produktem chorobliwego rozdrażnienia władzy sowieckiej, niż jej szczególnie bystrych wywiadów i trafnych informacyj.

Społeczeństwo polskie o wojnie nie myśli i wojny nie chce. Byłoby gotowe prowadzić tylko jedną wojnę tj. narzuconą, uważając ją równocześnie za wielkie nieszczęście. Wola zaś społeczeństwa, w tym wypadku niewątpliwa, jest z pewnością miarodajną. Z drugiej strony jednak niewątpliwie musi nasz opinja publiczna mieć oczy otwarte na te wszystkie niebezpieczeństwa, któremi nam zarówno, jak całej Europie nie przestaje grozić wschód rosyjski i zawczasu przedsiębrać przeciw nim środki, jednakowoż oczywiście nie wojenne, lecz kulturalne, sanitarne i administracyjne.

Tak więc grzmoty, które się także i tej wiosny rozległy, są raczej chyba spóźnionem echem poprzednich burz niż rzeczywistą zapowiedzią nowej zawieruchy wojennej.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wczoraj w południe rozpoczęły się **obrady konwentu senjorów** w sprawie wniesienia przez rząd do Sejmu ustawy, zmieniającej wszystkie dotychczasowe ustawy i teksty niezgodne z konstytucją. Fakt ten miał być dokonanym w ciągu roku od uchwalenia konstytucji do dnia dzisiejszego. W imieniu rządu wystąpił minister Stesłowicz z wnioskiem **przedłużenia terminu dokonania tych zmian o 1 rok. Konwent senjorów sprzeciwił się tej propozycji** min. Stesłowicza. Po szczegółowej rozprawie postanowiono wezwać rząd, aby w ciągu tygodnia przedstawił komisji konstytucyjnej względnie prawniczej **wnioski w sprawie wykonania art. 126 konstytucji.**

BEZ DANINY NIE OTRZYMA SIĘ PASZPORTU ZAGRANICZNEGO.

Berlin, 17 marca (AW). Z Warszawy donoszą, że ci, którzy pragną w Polsce uzyskać paszport na wyjazd za granicę, **muszą najpierw okazać w urzędzie paszportowym potwierdzenie urzędu podatkowego, że zapłacili wszystkie podatki, oraz przynajmniej połowę daniny.**

NOWA NOTA SOWIETÓW DO POLSKI.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Jak słychać, rząd sowiecki wystosował do rządu polskiego **nową notę z protestem przeciw tajnym obradom** zjazdu ministrów państw bałtyckich w Warszawie.

LISTA POLSKA ZDOBYŁA JEDEN MANDAT PRZY WYBORACH NA ŁOTWIE.

Ryga, 17 marca (AW). Dodatkowe obliczenie głosów oddobranych przy wyborach do Rady miejskiej w Rydze wykazało, że **lista polska zdobyła jeden mandat.**

Zakończenie konferencji państw bałtyckich

PODPISANIE UMOWY POMIĘDZY POLSKĄ, ŁOTWĄ, ESTONJĄ I FINLANDJĄ.

Warszawa, 17 marca (PAT). Dnia 17 marca o godz. 12 w południe **zakończyła się konferencja państw bałtyckich podpisaniem w sali prezydjum Rady ministrów umowy** (Accord Politique) między państwami reprezentowanemi na konferencji w Warszawie. Minister Skirmunt jako przewodniczący konferencji odczytał tekst umowy, poczem kolejno złożyli swoje podpisy delegaci **Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski.**

Podpisana umowa dotyczy **wzajemnego uznania traktatów zawartych z Rosją,** zawarcia w najbliższym czasie **traktatów i konwencyj administracyjnych i ekonomicznych** między reprezentowanemi na konferencji państwami, **niezawierania traktatów, skierowanych przeciwko jednemu z kontrahentów, zabezpieczenia praw mniejszości narodowych i sprawy pokojowego załatwiania wzajemnych nieporozumień oraz zachowania życzliwej neutralności** w razie niesprowokowanego ataku na jednego z kontrahentów.

Po podpisaniu umowy zabrał głos przewodniczący konferencji minister Skirmunt i dziękując delegatom za ich pracę, podkreślił **znaczenie podpisanej umowy** i zaznaczył przytem, że umowa ta przyczyni się do **umocnienia pokoju** oraz do postępu i dalszego pomyślnego rozwoju interesowanych państw.

W imieniu delegacji Estonji, Finlandji i Łotwy zabrał głos prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Łotwy p. Meyerowicz, który, dziękując za zwołanie konferencji państw bałtyckich w Warszawie, stwierdził, że dokonane prace **przyczynią się do umocnienia Związku państw bałtyckich,** w którym znajdzie się również według głębokiego przekonania ministra **z czasem i Litwa.** W dalszym ciągu swego przemówienia minister Meyerowicz zaznaczył, że rezultaty konferencji warszawskiej mają jeszcze z tego powodu **wielkie znaczenie,** że pozwalają państwom dzisiaj w Warszawie reprezentowanym zdążać na konferencji w Genui **po linji ustalonej w koordynacji.** W końcu minister Meyerowicz podkreślił z naciskiem, że znakomite rezultaty konferencji warszawskiej **przedewszystkiem należy zawdzięczać p. ministrowi Skirmuntowi, który jako przewodniczący konferencji wykazał niezrównany takt i umiejętność prowadzenia obrad.** Dziękując za polską gościnność, p. minister Meyerowicz zakończył przemówienie wzniesieniem po polsku okrzyku: **»Niech żyje Polska«!**

Po tem przemówieniu minister Skirmunt ogłosił konferencję warszawską państw bałtyckich **za zamkniętą.** Dokonano w końcu zdjęcia fotograficznego uczestników ostatniego zebrania.

WYWIAD Z MEJEROWICZEM.

Warszawa, 12 marca (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« zamieszcza wywiad z łotewskim prezydentem ministrów **Mejerowiczem.** W wywiadzie tym premjer łotewski między innemi zaznaczył:

W usiłowaniach naszych leży prowadzenie polityki **jak najbardziej pokojowej.** Mamy niejako dwie orjentacje: jedna, to stosowanie się do polityki Rosji i Niemiec. Jednakże zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystko, co prowadzi do porozumienia się Niemiec i Rosji, jest czynnikiem burzącym pokój. Z tej więc przyczyny nie możemy iść z temi państwami. Druga orjentacja, to **związek państw od północy ku południowi, obejmujący Łotwę, Finlandję, Estonię, Polskę i Rumunję. Związek taki musi być gwarancją pokoju w wschodniej Europie.**

OBIAD W »BRISTOLU«.

Warszawa, 17 marca (PAT). O godz. 2 po południu panowie ministrowie państw bałtyckich **Estonji, Finlandji i Łotwy** podejmowali wszystkich uczestników konferencji warszawskiej **obiadem w hotelu »Bristol«.** Dzisiaj wieczorem delegaci państw bałtyckich **opuszczają Warszawę.**

Sprawa wileńska

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Sejmie konferencja między przedstawicielami klubów Nar. Zjedn. Ludowego, Zjednoczenia mieszczańskiego i Związku Lud. Narodowego i Chadecji w sprawie wileńskiej. Prawica domaga się, aby rząd **zgodził się na dodanie w artykule trzecim do słów »statut« wyrazów: »zgodnie z wolą ludności wileńskiej, wyrażoną w uchwałach Sejmu w Wilnie«,** albo też, aby rząd **zanulował dotychczasowy akt** i przedłożył delegacji wileńskiej protokół, który stwierdzi, że delegacja wręczyła rządowi uchwałę zasadniczą Sejmu wileńskiego, a rząd ze swej strony zapowie **wniesienie statutu do Sejmu.** Prawica uważa bowiem, że ratyfikowanie przez Sejm aktu dotychczasowego z 10 podpisami jest **niemożliwe** Jak słychać, Nar. Zjedn. Lud. i Klub mieszczański **porozumiał** się ze Związkiem Lud. Nar. i jego filjami w tym sensie, aby nie ratyfikować aktu z 10 podpisami. Stronnictwa lewicowe stoją **na dotychczasowem stanowisku** i wyrażają opinję, że należy spowodować posiedzenie Sejmu wileńskiego celem ponownego rozpatrzenia sprawy.

Wczoraj w południe zebrała się Rada ministrów i rozważała **projekty rozwiązania sprawy wileńskiej. Obrady były poufne.**

Udział Litwy kowieńskiej w konferencji sanitarnej w Warszawie

Warszawa, 17 marca (PAT). W międzynarodowej konferencji sanitarnej oprócz delegatów wymienionych w liście podanej poprzednio wezmą nadto udział **przedstawiciele Litwy kowieńskiej.** P. Jues Aubeitis i Rokas Slupas, oraz delegat **Norwegji** p. Niels Idueberg pierwszy sekretarz poselstwa norweskiego w Warszawie.

Dotychczas przybyli do Warszawy tylko przedstawiciele Czechosłowacji i jeden delegat niemiecki dr Frey. Jutro spodziewany jest przyjazd delegatów królestwa S. H. S., Japonji oraz delegata Anglji pułk. Jamesa. Pozostałe delegacje przybędą w niedzielę dnia 19 bm.

Alarmujące wiadomości z G. Śląska

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« podaje w korespondencji z Katowic **alarmującą wiadomość, że na Górnym Śląsku zanosi się na nowe niepokoje.** Napady bandyckie »Orgeschu« na Polaków uważane są za **wstęp do zamachów na większą skalę.** W dniu 20 bm. wybuchnąć ma **ogólny strajk,** a bojówki niemieckie **przygotowują się do napadu na Polaków.**

Rokowania górnośląskie

Genewa, 17 marca (PAT). Rokowania, dotyczące mniejszości narodowych na Górnym Śląsku **są na dobrej drodze. Nastąpiło całkowite porozumienie** w kwestjach, dotyczących szkolnictwa, kościoła oraz języka w sądownictwie i administracji.

GWAŁTOWNA INTERPELACJA KOMUNISTÓW.

Genewa, 17 marca (PAT). Według otrzymanych dzisiaj wiadomości z Berlina na ostatniem posiedzeniu Sejmu pruskiego jeden z komunistów zainterpelował gwałtownie pełnomocnika do rokowań górnośląskich w Genewie ministra Schiffera za **ustępliwość wobec pełnomocnika polskiego ministra Olszowskiego.**

Rokowania polsko-gdańskie

Gdańsk, 17 marca (PAT). Wczoraj i dziś toczyły się **obrady polsko-gdańskie** pod przewodnictwem komisarza generalnego Płucińskiego ze strony polskiej, a senatora Jewelowskiego ze strony gdańskiej. Obrady prowadzone były głównie w podkomisji dla sprawy **natychmiastowego zniesienia polsko-gdańskiej granicy gospodarczej,** pozatem dla sprawy zaopatrzenia miasta Gdańska w naftę i sól oraz dla sprawy spirytusu i sacharyny.

INTERPELACJA FRAKCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Gdańsk, 17 marca (PAT). Frakcja socjalistyczna Sejmu gdańskiego wniosła do Sejmu zapytanie w sprawie ostatnich **obrad komitetu celnego w Warszawie.** Interpelanci zwracają uwagę, że Gdańsk wysłał na te obrady tylko dwóch urzędników senatu, mimo, że zaproszenie rządu polskiego proponowało wysłanie do Warszawy **także przedstawicieli kół przemysłowych i konsumentów.**

LIGA NARODÓW WOBEC KONFERENCJI W GENUI.

Paryż, 17 marca (PAT). Ag. Havas: Rada Ligi Narodów ma się zebrać w najbliższym czasie w Paryżu, celem omówienia wzięcia udziału przez Ligę Narodów **w konferencji genueńskiej.**

DELEGACI ANGLJI DO GENUI.

Hanower, 17 marca (PAT). Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że **Lloyd George i Courzon** będą przewodniczyć angielskiej delegacji w Genui.

COURZON DELEGATEM ANGLJI NA KONFERENCJĘ W SPRAWACH BLISKIEGO WSCHODU.

Leafield, 17 marca (PAT). Izbę gmin zawiadomiono oficjalnie, że Courzon będzie reprezentował Wielką Brytanję na konferencji w Paryżu w sprawach Bliskiego Wschodu w dniu 22 marca br.

USTĄPIENIE CAMBONA.

Paryż, 17 marca (PAT). »Echo de Paris« donosi, że przewodniczący konferencji ambasadorów Jules Cambon wystosował do Poincarego pismo, w którem zawiadamia, że wobec oczekiwanej nominacji na wiceprezydenta Banque de Paris et Pays Bas zgłasza **ustąpienie ze stanowiska prezesa konferencji ambasadorów.** Jako następcę jego wymieniają Palleologue.

POWSTANIE W PÓŁNOCNEJ AFRYCE DZIEŁEM KOMUNISTÓW ROSYJSKICH.

Paryż, 17 marca (PAT.) »Temps« donosi, że między powstańcami w Afryce południowej **a** Moskwą istniały **bezpośrednie stosunki** z dokumentów znalezionych, ujętych w Afryce, wynika, że **powstanie południowo-afrykańskie było zasilane pieniędzmi rosyjskiemi.**

HELENA FILOCHOWSKA.

Ostatni papieros

7 (Ciąg dalszy).

Podhorecki dał żonie po maleńkiej ręce lekkiego klapsa i zaraz ucałował opaloną, dziecinną niemal piąstkę. Nagle pani Podhorecka spoważniała. Spojrzała uważnie na Łagunę.

— Jest pan moim jeńcem. Proszę mnie już do końca wieczoru nie opuszczać, dobrze?

Uśmiechnął się do niej z wdzięcznością.

— Opuszczę panią na krótko. Panna Lityńska, moja narzeczona — dodał z lekkiem wahaniem — obiecała mi rozmowę w parku. Właśnie chciałbym ją odszukać.

Pani Podhorecka spuściła głowę i milczała. Bezradne spłoszone jej oczy poszukały spojrzenia męża. Podhorecki podniósł lekko brwi i wykonał ręką gest równie bezradny, jak spojrzenie pani Marysi. Posmutniała nagle głęboko i powiedziała powoli:

— A czy nie możnaby było rozmowy tej odłożyć?

Łaguna objął ją szybkiem, badawczem spojrzeniem, pod którem opuściła oczy. Wyciągnęła do niego rękę ciepłym, porywczym ruchem i nie powiedziawszy nic, odeszła.

Pełen trwóg i niepokoju Łaguna wybiegł do parku. Był pusty. W szkarłatnych i zielonych światłach lampjonów, bielały milczące posągi. Zdawało mu się, że na kamiennem obliczu fauna dostrzegł żywy, szyderczy uśmiech. Przebiegł wszystkie aleje, wszystkie zakątki. Były puste. Z sercem gwałtownie bijącem spojrzał na buchające łuną świateł okna pałacu. I w jednem z nich dostrzegł samotną, kobiecą sylwetkę, wspaniałe linje dumnej głowy i nagich białych, jak marmur ramion. Było coś urągliwego, jak marne wzgardliwe szyderstwo w spokoju tej nieruchomej, wysmukłej postaci, czernią hebanu odcinającej się na tle oświetlonego okna...

— Muszę wiedzieć prawdę — syknął przez zęby. — Prawdę, nawet najstraszniejszą. Prawdę, że jest naprzykład czyjąś kochanką.

Zatoczył się jak pijany i oparł się o kamienną kolumnę tarasu.

— Cóż za potworna i idjotyczna myśl... Ja chyba szaleję — przeraził się cynizmem i okropnością swego podejrzenia.

Zewnętrznie opanowany wszedł na piętro i minął salony, w których tańczono. W żadnem z okien nie dostrzegł Janiny. Szedł więc przez amfiladę pokoi, aż stanął w palarni. — Oparta o ramę okna, Janina gasiła właśnie papierosa. W głębi kilku mężczyzn rozmawiało żywo o wyścigach, między nimi Podhorecki i pani Marysia, cała zgubiona, jak różowy **kwiat w olbrzymim klubowym fotelu.**

Gdy Łaguna podchodził do Janiny, Podhorecka przybladła lekko i oczy jej pociemniały z przerażenia. Dojrzała coś groźnego w boleśnio ściągniętych brwiach Romana, w zaciśniętych kurczowo szczękach, w drżeniu ręki, miażdżącej zerwaną w parku gałązkę akacji.

— Czyżby już coś wiedział? — zwróciła się do męża.

Podhorecki, nie przerywając żywej, lekkiej rozmowy, wyostrzył wzrok i szepnął pani Marysi:

— Staraj się zatrzymać na progu Wangla, gdyby chciał wejść.

— Lubię grę w otwarte karty — powiedział cicho Łaguna, stając przed niemą i wyniosłą Janiną. — Obiecała mi pani.

Janina spojrzała na niego chłodno i chciała coś odpowiedzieć, gdy nagle Łaguna usłyszał za swemi plecami dźwięcznym, wesołym, gdzieś kiedyś słyszanym głosem wymówione włoskie imię, to imię śliczne i pieszczotliwe, którem przed laty nazywał narzeczoną.

— Giannino! Panno Giannino!

Obejrzał się i zmiażdżona gałązka akacji wypadła mu z ręki. Na tle ciężkiej kotary, dzielącej pokoje do gry od palarni, stał czarnowłosy, wysoki, bardzo piękny mężczyzna. Coś z gibkiego, drapieżnego zwierza było w tej postaci o pozorach nienagannego dżentelmena. **Z pod białego jak marmur czoła, patrzyły oczy** zimne i błękitne, jak lód, oczy sadysty, zbrodniarza czy szaleńca.

— Krew i noc — pomyślał Łaguna w oślepiającym piorunie wspomnienia.

I nagle pochylił się w stronę Janiny w najuprzejmiejszym ukłonie i z uśmiechem bardzo światowym, zwrócił się do nieznajomego:

— Jestem Łaguna. W przemiłym domu państwa Podhoreckich panuje angielski zwyczaj, pozostawiający zupełną swobodę w zawieraniu między gośćmi znajomości. Zdaje mi się, że dotychczas nie miałem przyjemności.

— Istotnie... ogromnie żałuję. Wangel — z uśmiechem wyciągnął dużą, białą rękę piękny, czarnowłosy pan.

Na czoło Łaguny wystąpił siny splot nabrzmiałych szybko pulsującą krwią żył. Lecz podał spokojnie rękę i zamienił z Wanglem poprawny, bardzo uprzejmy uścisk.

W tej chwili pani Marysia zaszeptała trwożnie i szybko, podając Podhoreckiemu ze zwykłym, dziecinnym uśmiechem kryształową czarkę, pełną szampana:

— Jerzy, nie odstępuj Wangla. Tu stanie się coś strasznego. Tu jest jakaś czarna, okropna tajemnica. Boję się...

I uśmiechając się wciąż drżącemi ustami, podeszła do Łaguny i z przekornym wdziękiem małej różowej dziewczynki, **powiedziała, ujmując go pod ramię.**

— A teraz już pana nie puszczę. Skandalicznie mnie pan zaniedbuje.

— Jestem na pani rozkazy — powiedział spokojnie Łaguna, nie przestając patrzeć na Wangla, który mówiąc coś swoim wesołym, dźwięcznym głosem, zniknął z Janiną za amarantową kotarą.

Łaguna przystanął. Spojrzał pustemi nieobecnemi oczami na panią Marysię i Podhoreckiego.

— Krew i noc — powiedział cicho w straszliwej, kamiennej zadumie. — A teraz niech państwo wejdą ze mną do palarni. I włóżmy maski na twarze, bym mógł wygrać tę śmiertelną partję.

Podhorecki położył lekko dłoń na ramieniu Łaguny:

— Romanie... Proszę cię...

— Bądź spokojny, Jerzy. Jestem, zdaje się dżentelmenem i uszanuję twój dom. Bądź spokojny. Nie chodzi tu zresztą o kobietę, lecz o coś stokroć straszliwszego i groźniejszego — mówił Łaguna spokojnie, ze strasznym jakimś uśmiechem. Kobieta — wzruszył wzgardliwie ramionami. — Żadna nie jest warta dwóch tysięcy piastrów, jak sam powiedziałeś wczoraj. A szczególniej taka w brylantowym naszyjniku, w którym płoną krople krwi. Wejdźmy.

(C. d. n.).

Ameryka wobec Europy

Gdy prezydent Stanów Zjednoczonych, Harding, wchodził do Białego Domu, obejmując rządy po »profesorze, doktrynerze i marzycielu« Wilsonie, oczy całego dosłownie świata były na niego zwrócone. Europa, znajdująca się w stanie ciężkiego przesilenia, spodziewała się, że po amerykańskiej interwencji wojskowej, po wybitnej współpracy Wilsona w dziele pokoju, nastąpi uczestnictwo Stanów Zjednoczonych w pracy około odbudowy Europy. Wprawdzie Harding w orędziu swojem inauguracyjnem oświadczył, że nie będzie się mieszał do spraw Europy, miał jednakże na widoku sprawy polityczne, a nie ekonomiczne, zresztą i co do zagadnień politycznych nie kwapiono się z zastrzeżeniem orędzia. Wystarczy przytoczyć sprawę rozbrojenia, podniesioną przez Hardinga na konferencji w Waszyngtonie, ku wielkiemu zaniepokojeniu Francji. Nadzieje Europy co do uczestnictwa Ameryki w dziele odbudowy Europy nie spełniły się dotąd, przeciwnie zostały zawiedzione skutkiem usunięcia się Ameryki od konferencji w Genui.

Pisaliśmy o tej sprawie, podnosząc pomiędzy innemi, że na tle odmownej noty Stanów Zjednoczonych powstał prawdziwy labirynt domysłów i komentarzy. Dzisiaj dodajemy uwagę, że jednak w tym labiryncie panuje pewne symetryczne uporządkowanie. I tak pewne dzienniki zarówno amerykańskie jak europejskie wysuwają na pierwszy plan stosunek Hardinga do bolszewizmu, inna część prasy twierdzi, że Harding chciał dać przestrogę zwycięzcom europejskim, aby nie nadużywali swojej przewagi wobec zwyciężonych, trzecia wreszcie grupa, złożona z prasy amerykańskiej, zajęła się pytaniem, czy też odmowa Hardinga wyjdzie na dobre przedewszystkiem Stanom Zjednoczonym.

Na to pytanie odpowiada poniekąd »New York World«, który pisze: Decyzja rządu amerykańskiego przewiduje zawód ciężko nawiedzonym narodom Europy, może mieć doniosłe skutki dla interesów Ameryki. Ponieważ rządy prezydenta Hardinga nie zdołały dotąd ustalić życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych, ponieważ mamy w kraju co najmniej 4 miljony bezrobotnych, ponieważ handel, przemysł i finanse chylą się ku upadkowi, więc powody odmownej odpowiedzi Hardinga, jakoby Europa nie, albo bardzo mało czyniła dla odbudowy swojego życia ekonomicznego — powody te są ubliżające i nierozsądne«. Podobną opinję wypowiada »Evening Sun«, który twierdzi, że jedynym sposobem wprowadzenia Europy na właściwą drogę, jest przyłączenie się Ameryki do tych, którzy pracują nad ustaleniem stosunków politycznych (Podkreślamy ten wyraz. Uwaga red.) Europy. Właśnie rząd amerykański — powiada ten dziennik — opóźnił sam znacznie moment, a właśnie Ameryka musi pracować nad odbudową Europy. Im bardziej rząd opóźni tę chwilę, tem więcej zapłaci za to dolarami.

Gest Hardinga w sprawie konferencji genueńskiej nie znalazł tedy w Ameryce takiej aprobaty, jaka jest potrzebna podobnemu aktowi, jeżeli ma za granicą wywrzeć należyte wrażenie. Drugi gest Hardinga nie wywołał wprawdzie w prasie amerykańskiej żadnych komentarzy, natomiast w Europie wywołał swoją treścią dziwne wrażenie. — Oto rząd amerykański nagle oświadczył, że domaga się od koalicji zwrotu kosztów za okupację ziemi nadreńskiej przez wojska amerykańskie. Żądanie to amerykański departament stanu uzasadnił jako nieunikniony, że uważały Ameryka za niezwykły postępek koalicji.

Na ten niezwykły postępek rządu amerykańskiego odpowiedział spokojnie »Le Temps«, że Ameryka ma niezaprzeczone prawo do otrzymania zwrotu kosztów okupacyjnych, ale powinna się w tej sprawie zwrócić nie do koalicji, lecz do Niemiec. Koalicja sprawę kosztów okupacyjnych załatwiła traktatem wersalskim, którego Ameryka jednakże nie ratyfikowała, równie jak nie podpisała umów, zawartych w Spaa i w Londynie.

Polityka amerykańska wobec Europy zaczyna przybierać formę napastliwego i dorywczego postępowania, które nie licuje z powagą takiego mocarstwa, jak Stany Zjednoczone. Po tych nieocenionych usługach, które Ameryka oddała dotąd Europie, ten zwrot musi bardzo boleśnie dotknąć wszystkie ludy europejskie. Ameryka nie jest dobrze informowana o biegu spraw europejskich, i tej okoliczności trzeba przypisać ostatnie kroki jej rządu.

Życie w sowieckiej Rosji przy nowym systemie

III.

Niema w Moskwie żadnych urządzeń do szerzenia masowej wesołości. Tancbudy wszystkie pozamykane. Filmy kinowe dawno porozlatywały się na strzępy od nadmiernego użycia w służbie zwycięskiego proletarjatu. Mimo to społeczeństwo samo tworzy sobie rozrywki, jakie może. Korespondenta zaproszono na zabawę taneczną, urządzoną przez personal jednego z tak ciągle jeszcze licznych, mimo ogromnych redukcyj urzędów moskiewskich. Wśród nagich ścian sali panowało dotkliwe zimno. Na stołach bufetu stał tylko samowar i koszyk z jakiemiś cukierkami i suchemi piernikami, w dodatku tak drogiemi, że bardzo nieliczni z pośród obecnych mogli sobie pozwolić na zbytek łamania sobie zębów na tych smakołykach. Mimo to przy silnie rytmicznej i energicznej muzyce, z zapałem tańczono jakiś dziwny nieco dziki taniec, który zajmował jakieś pośrednie miejsce między polką a mazurką. Nazywało się to tutaj »foxtrottem« a było wykonywane z przejęciem i nabożeństwem, które nie łatwo ujrzeć w salach tanecznych zachodniej Europy. Zadowolenie tych ludzi było całkowite. A przecież każdy z nich miał przed sobą powrót do zimnego, często ciemnego mieszkania.

Jeżeli bowiem myśli się o tej walce, którą dzisiejszy Rosjanin z dnia na dzień prowadzić musi o swój byt i równowagę duchową, to nie można pominąć kwestji mieszkaniowej. Przedstawia się ona straszne, najgorzej chyba w całej Europie. Oto n. p. w centrum miasta znajduje się wielki, nowożytny dom, w którym kilkaset pokoi urządzono na mieszkania. Centralne ogrzewanie oczywiście popsute. W ciągu tej zimy mieszkańcy miewają w swoich pokojach temperaturę nierzadko 20 stopni niżej zera... W pokojach tych sypia po cztery lub pięć osób, często wysoko wykształconych, pracujących umysłowo. W mieście znajdują się jeszcze tu i ówdzie porządnie utrzymane domy, do których rząd sowiecki kwateruje głównie cudzoziemców. Ogromna jednak większość domów z nieoświetlonemi schodami, popękanemi rurami wodociągowemi, zimnem i smrodem, przedewszystkiem zaś przepełnieniem ponad wszelką miarę, daje jaskrawy obraz upadku i nędzy. Obok głodu, który rośnie razem z legendarnemi cenami, obok tyfusu plamistego, który sroży się w całej Moskwie, ten brak mieszkań jest trzecim biczem, który smaga ludność. Domy praktycznie nie należą do nikogo. Wprawdzie wywłaszczyło je państwo, jednak nie posiada ono środków na ich konserwowanie. Często tworzą się też spółki lokatorów, którzy konserwację domów biorą na siebie. Za to przyznaje im państwo prawo rozporządzania mieszkaniami. Jednakowoż większe reparacje są także i dla tych spółek najczęściej niemożliwe. We wszystkich pokojach nieporządek. Meble i różne przedmioty pozwalane na kupy. Ani jednego wolnego kąta. Przy tem ciągłe, mimowolne słuchanie rozmów, sporów i wykrzykników ludzi obcych, którzy razem mieszkają. Ani chwili spokoju i samotności, zawsze bowiem w dzień i w nocy jakiś lokator przechodzi przez pokój drugiego. — W mniejszych domach właściciele ich pozostali na miejscu. Ale teraz chociaż im nawet rząd proponuje objęcie swych domów z powrotem na własność pod warunkiem doprowadzenia ich do porządku, nie przyjmują oni tej propozycji, ponieważ reparacje są niemożliwe. To nieszczęście dotyka każdego, jakkolwiek indywidualny talent i spryt także i tu stwarza gradacje cierpienia. Na powszechnej pustyni mieszkaniowej trafiają się tu i ówdzie prawdziwe oazy wygody, komfortu a nawet luksusu w urządzeniu mieszkania. Są to jednak tylko bojaźliwie kryjące się oazy.

Z tem wszystkiem na jedno potrzeba zwrócić uwagę, jako na najważniejsze. Oto z pewnością żaden naród europejski nie wytrzymałby takich warunków egzystencji i w taki sposób i z taką siłą, jak rosyjski. Siły wewnętrzne tego narodu są olbrzymie. Wewnętrzna duchowa niezależność i potężna siła witalna, które ten naród potrafił zachować i rozwinąć w ciągu tych strasznych lat, są faktem najbardziej zdumiewającym i najdonioślejszem doświadczeniem rewolucji. Z tem wszystkiem jednak właśnie Rosja nie usposabia do wierzenia, że nieszczęścia mają swoje granice, że ostatecznie »jakoś to będzie«, nie pozwala też podzielać tego braku fantazji, który cechuje politykę zachodu, wykluczającą »a priori« wszystkie skrajne fazy danego rozwoju.

Z obszarów głodowych wracają coraz częściej wysłani tam urzędnicy całkowicie złamani. Widok niebywałej w dziejach katastrofy, naoczne przekonanie się o ludożerstwie, które się upowszechnia wśród głodnych, targa ich wytrzymałe nerwy. Wracają zrozpaczeni i niezdolni do dalszego działania. Rząd sowiecki — potrzeba to przyznać — czyni największe wysiłki, aby opanować katastrofę. Miarą ich jest fakt, że z wysłanych do rejonów głodowych sowieckich urzędników, 35 procent umarło na miejscu na tyfus plamisty. Mimo to jednak niema żadnej nadziei na zaradzenie strasznemu nieszczęściu, ale przeciwnie, jest pewnem, że następny rok będzie jeszcze straszniejszy. Niema bowiem nasienia ani inwentarzy do obrabiania pola. Tak więc gdy z jednej strony można stwierdzać różne objawy poprawy stosunków, to z drugiej nie brak symptomów straszliwego ich pogarszania się. Więcej niż kiedykolwiek Rosja jest dzisiaj groźną zagadką, która stoi przed Europą i przed całą ludzkością.

KRONIKA

Kraków, 18 marca.

ŻYCZENIA Z POWODU IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA. Wojewoda krakowski dr Gałecki przyjmować będzie w swojem biurze życzenia z powodu Imienin Naczelnika państwa w dniu 19 bm. od godz. 12—1 w południe.

Z POWODU IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA. Stowarzyszenie b. legjonistów z lat 1914—1918 oraz Bratnia Pomoc byłego żołnierza W. P., wzywają wszystkich członków do gremjalnego udziału w obchodzie imienin Naczelnika państwa a protektora Stowarzyszenia. Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia: ul. Franciszkańska 4, dnia 19 marca o godz. 9'30 rano.

O PORZĄDEK W CZASIE NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNEGO NA RYNKU. Celem uniknięcia zamieszania w czasie mszy św. polowej na Rynku krakowskim w niedzielę 19 bm., podaje się do wiadomości reprezentantów władz, stowarzyszeń, delegacyj itp., ż do zarezerwowanych miejsc na Rynku należy wchodzić od strony kościoła Marjackiego wzdłuż Sukiennic od ul. św. Jana. Równolegle do linji A-B stanie artylerja, wzdłuż linji C-D inne oddziały wojska, zaś od strony Brackiej młodzież szkolna. Równocześnie Dowództwo miasta komunikuje, że defilada wojsk odbędzie się nie u wylotu ul. Szczepańskiej, lecz u wylotu ul. Szewskiej.

UCHWALENIE PRELIMINARZA BUDŻETU SZKÓŁ MIEJSKICH. We czwartek 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie wydziału miejscowego dla szkół uzupełniających, na którem uchwalono preliminarz budżetu tych szkół oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych. Według preliminarza koszta utrzymania istniejących w Krakowie 17 szkół dokształcających, przemysłowych, zawodowych i handlowych wyniosą w roku 1922 przeszło 15 miljonów mk., z których ⅓ część ponosi gmina, ⅔ skarb państwa.

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Zarządowi Bursy Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 19 bm. na rzecz Bursy.

KREDYT DLA RĘKODZIELNIKÓW. Komisja miejscowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła przy województwie w Krakowie (ul. Zacisze 5) na posiedzeniu z dnia 4 marca br. przyznała 2 rękodzielnikom kredyt ulgowy w kwocie 100.000 mk., a przekazała Komisji głównej w Warszawie do decyzji sprawy pożyczkowe 15 rękodzielników względnie drobno-przemysłowców, na łączną kwotę 13.030.000 mk.

CENY WYTYCZNE DLA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I POTRAW. Komisja dla badania cen przy okręgowym urzędzie walki z lichwą dla miasta Krakowa ustaliła ostatnio na miesiąc marzec b. r. dla wszelkich artykułów spożywczych, oraz dla potraw i napojów, podawanych w jadłodajniach, ceny wytyczne, zatwierdzone również przez komisję wojewódzką w dniu 13 b. m.

Artykuły codziennej potrzeby, jak n. p. mąkę żytnią, oznaczono za 1 kg. 150 Mkp., pszenną 250 Mkp., chlebową 150 Mkp., siekankę 140 Mkp., chleb pytlowy 140 Mkp., bułki o wadze 6 dkg. 15 Mkp.; ziemniaki za 1 kg. 45 Mkp., marchew 100 Mkp., buraki 40 Mkp., cebulę 160 Mkp. Dla mleka wyznaczono cenę za 1 litr niezbieranego, kupowanego na Rynku, 120 Mkp., w sklepach 125 Mkp., zbieranego na Rynku 80 Mkp., w sklepach 85 Mp., śmietany kwaśnej 280 Mkp., za 1 kg. masła kuchennego 1.000 Mkp., deserowego 1.900 Mkp.; za 1 kg. wołowiny 270 Mkp., wieprzowiny 475 Mkp., baraniny 210 Mkp., szynki krajanej 840 Mkp., kiełbasy krajanej 520 Mkp., wędzonki gotowanej 630 Mkp., mieszaniny 720 Mkp.; za 1 kg. smalcu 1.100 Mkp., słoniny i bilu 840 Mkp; za 1 kg. cukru grysikowego 700 Mkp., soli warzonki 92 Mkp., soli mielonej od 55—67 Mkp.

Wreszcie komisja ustaliła ceny dla restauracyj i kawiarń, gdzie ma kosztować kawa biała z sacharyną 50 Mkp., czarna 25 Mkp., herbata 25 Mp., mleko słodkie lub kwaśne, jaja i jajecznica z dodatkiem 50% do każdoczasowych cen targowych, masło 40%, sztuka mięsa 10 dkg. 120 Mkp., pieczeń cielęca lub wołowina 15 dkg. z jarzyną 135 Mkp., wieprzowa z ziemniakami 180 Mkp., zraziki, sznycel cielęcy, klops 120 Mkp., gulasz cielęcy lub wołowy 110 Mkp., rosół 25 Mkp., zupa 35 Mkp., porcja ziemniaków lub jarzyny 30 Mkp.

Dla garkuchni wyznaczono ceny o kilka marek niższe na potrawach i napojach, niż w restauracjach i kawiarniach.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Stanisław Osada, korespondent »Dziennika Zjednoczenia« w Chicago i kilku pism polskich w Stanach Zjednoczonych, przybył na krótki pobyt do Krakowa, poczem udaje się do Poznania na Targ Poznański.

CZTERDZIESTOLECIE ISTNIENIA obchodzi 20 b. m. krakowskie Biuro ogłoszeń pod firmą budowniczego Władysława Grabowskiego i tyleż lat w nim pracy p. Julji Władysławowej Grabowskiej.

OBJAZDOWY TEATR »NOWOŚCI«. W dniach najbliższych rozpoczyna tournee w większych miastach Małopolski i Kongresówki, z dobrym zespołem aktorskim p. J. Siekierzyński b. artysta dram. krak. »Bagateli«. Teatr ten wystawiać będzie najnowsze sztuki przeważnie z teatrów zagranicznych. Dane będą zwłaszcza te sztuki, które w ostatnich czasach zyskały największy rozgłos. A więc: »Kobieta, która zabiła« Sidney'a Garricka, »Płomień« H. Muellera, »Morphium« L. Herzera, »Dr Stieglitz« Friedmana i Nerza itd. Rolę Lavinji Morland w »Kobiecie, która zabiła« kreować będzie znana artystka p. Iza Kozłowska, jak wiadomo, w roli tej wprost niezrównana, a partnerem jej, jako wicehrabia Gaston de Cadillac będzie znany artysta dram. p. Raul Rychter.

ZE SPORTU. W niedzielę o godz. 4'30 po poł. na boisku »Cracovii« rozpocznie »Jutrzenka« z »Makkabi« serję rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Zawody te zapowiadają się wielce interesująco ze względu na stałą rywalizację tych klubów, jakoteż niepewność wyniku. Ostatnie zawody między temi klubami zakończyły się wygraną »Jutrzenki«.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 25 przy ul. Zielonej, gdzie oficjał pocztowy niestwierdzonego dotąd nazwiska w zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły u rąk i nóg. Desperata w groźnym stanie odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

KRWAWA AWANTURA PRZY UL. WARSZAWSKIEJ. Wczoraj w południe ulica Warszawska była widownią niezwykłego zajścia. Oto około godziny 1 w południe sześciu rzezimieszków w stanie podochoconym wpadło do szynku Rozalji Stockholmowej przy ul. Warszawskiej 31, gdzie prowadzeni przez 19-letniego Henryka Sabudę i 21-letniego Franciszka Białończyka, wszczęli awanturę, rozbijając urządzenie sklepowe. W czasie awantury, gdy Białończyk dobył noża a córka właścicielki Dora, przerażona wybiegła na ulicę, bandyci, korzystając z zamieszania zrabowali z kasy sklepowej około 20.000 mk., a nadto 18 flaszek wódki, wartości 50.000 mk., poczem z łupem wybiegli na ulicę. W tym momencie posterunkowy policyjny, Korpak, pełniący właśnie służbę w ulicy, puścił się w pogoń za uciekającymi złodziejami i jednego z nich, tj. Białończyka, dopadł przy rogatce warszawskiej, odbierając mu 8 flaszek wódki. Równocześnie na pomoc Białończykowi nadbiegł drugi bandyta Sabuda i z nożem w ręku rzucił się na posterunkowego, który we własnej obronie dobył szabli i ciął nią w rękę nacierającego napastnika. Białończyk w czasie tego starcia zbiegł, a rannym Sabudą zajęło się pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził, że bandyta ma silnie przeciętą rękę w przegubie. Sabudę przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, a pozostałymi członkami bandy, których nazwiska zna już policja, wszczęto pościg.

ARESZTOWANIE NIEBIESKIEGO PTAKA. Wczoraj wpadł w ręce policji Franciszek Kudziela, lat 25, poszukiwany przez władze policyjne za liczne kradzieże, jakich dopuścił się w szeregu miast prowincjonalnych. Między innemi skradł on na szkodę p. Stefanji Ulrich w Bielsku bieliznę damską wartości 200.000 mk., nadto dopuścił się Kudziela kradzieży w Ustroniu, Cieszynie, Borysławiu i innych miastach. Aresztowanie nastąpiło w hotelu »Pod Różą«, gdzie Kudziela chwilowo mieszkał.

NIEZWYKŁY OSZUST. Policja krakowska poszukuje niejakiego Natana Henryka Hammera, lat 29, rodem z Bursztyna, właściciela firmy Polskie Tow. handlowe »Plon« we Lwowie, który popełnił cały szereg oszustw i sfałszował dokumenty kolejowe przez podrobienie »wtorników« listów przewozowych. Na listy te podjął sprytny oszust w jednym z banków lwowskich 11.913.558 mk. z akredytywy złożonej w tym banku przez Związek spółdzielni pracowników polskich kolei państwowej w Krakowie.

Ponadto Hammer pod pozorem dostawy różnych towarów pobrał 560.000 mk. od Związku chrześcijańskich robotniczych spółdzielni, dalej 100.000 mk. od Konsumu katolickiej spółdzielni towarowej w Krakowie, zaś 500.000 mk. od Związku katolickich spółdzielni w Krakowie. Po popełnieniu szeregu podobnych oszustw przez pobranie od innych jeszcze firm i osób prywatnych pieniędzy, dochodzących do miljonowych kwot, Hammer zbiegł w niewiadomym kierunku.

OBŁAWA SANITARNA. Podczas obławy sanitarnej zarządzonej w dniu wczorajszym przez organa policji aresztowano kilkanaście kobiet podejrzanej konduity.

ECHA KRADZIEŻY W KONSUMIE »POSTĘP«. W związku z aresztowaniem konduktora tramwajowego Sajdaka pod zarzutem udziału we włamaniu się do konsumu »Postęp«, aresztowano również jego żonę Stanisławę, lat 25. Za dalszymi sprawcami tego włamania, którzy dotąd się ukrywają, policja czyni poszukiwania.

KRADZIEŻ SKÓRY. Podczas transportu skór z tutejszego dworca towarowego do firmy Schenitzer przy ul. Dietla 44, skradziono z wózka jeden worek ze skórą wartości 220 tysięcy marek. Dochodzenia w toku.

NIELETNI ZŁODZIEJ. Pod zarzutem kradzieży żelaznych części składowych pieca na szkodę inżyniera Lenarta, prowadzącego budowę domu przy ul. Puławskiego, aresztowano 12-letniego M. K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ urządza w poniedziałek dnia 20 marca w sali Kopernika Collegium novum o godz. 6 wieczór zebranie dyskusyjne, które rozpocznie referat p. E. Kubalskiego pt. »Jak się organizuje inteligencja na Zachodzie«. Goście mile widziani.

Sekretarjat Związku inteligencji polskiej zawiadamia interesowanych, że ma do dyspozycji z pośród swoich członków osoby bardzo pewne i uczciwe, które zajęłyby się pracą biurową, gospodarstwem, wychowaniem dzieci lub jako lektorki. Zgłoszenia ul. Smoleńsk 9, II p., sala 130 od 11 do 1, a w poniedziałki i czwartki tylko od 4—6.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 19 bm. w kościele św. Piotra na mszy św. o godz. 12 w poł. śpiewać będzie chór mieszany funkcjonarjuszów poczty i telegrafów z solistami pod batutą dyr. T. Eckhardta.

Z kraju i ze świata

Z ŁODZI. (Strajki. — Zjazd elektrowni polskich. — Konkurs na dyrektora teatru miejskiego). Wskutek wzrastającej w ostatnim czasie drożyzny, wśród fabrycznych robotników łódzkich panuje coraz większe wrzenie. Od kilku już dni odbywają się codziennie zebrania robotnicze i narady delegatów fabrycznych w sprawie podwyżek. Robotnicy grożą strajkiem, jeżeli żądania ich zarówno ekonomiczne, jak i dotyczące przyjmowania nowych robotników przez majstrów, z pominięciem organizacyj robotniczych, nie zostaną uwzględnione przez pracodawców. Onegdaj o godzinie 9 rano zebrał się przed fabryką Steigerta tysiączny tłum robotniczy, urządzając demonstrację przeciwko pracodawcy swojemu i kierownictwu fabryki.

W d. 15 b. m. o godzinie 9 rano wybuchł strajk pracowników ruchu i warsztatów mechanicznych w fabrykach włókienniczych. Robotnicy ci zażądali obecnie podwyżki w wysokości od 30 do 33 procent. Wskutek wstrzymania maszyn, inne oddziały fabryk są również nieczynne. Między innemi stanęły fabryki: Poznański, Szajbler, Widzewska Manufaktura, Geyer.

Zarówno polskie Związki zawodowe, jak Związki klasowe, zdecydowane są na jak najdalej idące kroki, zmierzające ku poprawie ekonomicznych warunków życia robotnika.

W czasie od 7—10 maja b. r. odbędzie się w Łodzi zjazd elektrowni polskich. Podczas zjazdu urządzona będzie w gmachu elektrowni wystawa łódzkich wyrobów przemysłu elektrotechnicznego.

Jak się dowiadujemy, magistrat miasta Łodzi postanowił rozpisać konkurs na stanowisko dyrektora teatru miejskiego w Łodzi.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 maja 1922 roku.

PRZECIWKO DOMOWI GRY W SOBOTACH. W Gdańsku odbyło się zebranie inteligencji polskiej z Gdańska i okolicy, mające na celu obmyślenie środków obrony przeciwko demoralizującemu wpływowi kasyna gry w Sobotach.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Strajk zecerów trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym nie wyszły pisma codzienne. Dopiero wieczorem wyszedł »Dziennik Ludowy«. W dniu dzisiejszym wyjdzie »Gazeta Wspólna« wszystkich dzienników (prócz »Dziennika Ludowego«), zawierająca wyłącznie informacje telefoniczne, telegraficzne, tudzież wiadomości z dnia.

ŻEBRAK Z TYSIĄCAMI W KIESZENI. We Lwowie aresztowano przy ul. Legjonów żebraka, przy którego rewizji znaleziono 26.564 mk. i 117 koron austr. Mimo to żebrał!

STRAJK W BORYSŁAWIU. Z Borysławia telefonują nam: Sytuacja strajkowa w firmie »Premjer« dotychczas się nie zmieniła. Robotnicy nie pracują i nawet nie odbywają się żadne pertraktacje, tak, że na razie niema widoków szybkiego zlikwidowania strajku. W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie robotnicze, na którem uchwalono ofiarować po dwie szychty miesięcznie na rzecz strajkujących, aby w ten sposób pomóc im w dalszej walce. Na zgromadzenie przybyli również robotnicy z organizacyj narodowych, którzy starali się nakłonić strajkujących robotników do powrotu do pracy. Wkońcu wywiązała się między przeciwnikami i zwolennikami dalszego strajku tak zacięta bójka, że kilkanaście osób odniosło rany.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W WOJ. LUBELSKIEM. W 19-tu powiatach woj. lubelskiego popełniono w miesiącu lutym ogółem 2803 różnych przestępstw. Z tych wymienić należy ważniejsze, a mianowicie: 114 dezercyj, 36 wypadków bandytyzmu, rabunku i morderstwa, 4 podpalenia, 4 świętokradztwa, 86 kradzieży z włamaniem, 86 kolejowych, 178 w lasach, 109 kradzieży bydła i koni oraz 533 różnych. Wykryto ogółem 2549, pozostaje przestępstw niewykrytych 254.

STRAJK W CZESKIM PRZEMYŚLE SZKLANYM. »Robotnik Śląski« donosi z Pragi, że z dniem 13 bm. zastrajkowali robotnicy we wszystkich fabrykach szklanych, nie chcąc pracować nadal na dotychczasowych pogorszonych warunkach. Z powodu strajku fabrycznych robotników szklanych, stanąć musi także 20.000 robotników szklanego przemysłu domowego. A więc 60.000 robotników strajkuje znowu z powodu zniżenia płac i zmniejszenia deputatów węglowych.

OFIARA KATASTROFY. Paryska »Polonja« donosi: W kopalni w Cranzac (Aveyron) zginął podczas katastrofy Fr. Korytowski, górnik polski, licząc lat 31. Pochodził ze wsi Bieżyn w Poznańskiem, gdzie pozostawił żonę. Pogrzeb odbył się w niedzielę 26 lutego, przy udziale wszystkich Polaków w Cranzac i okolicy.

PIERWSZA ENCYKLIKA PAPIEŻA PIUSA XI ukaże się około Wielkiej Nocy.

EWAKUACJA WIOSEK, POŁOŻONYCH W OKOLICACH WEZUWJUSZA. (AW). Z Neapolu donoszą, że dyrektor obserwatorjum Wezuwjusza wezwał mieszkańców wsi, położonych w okolicy Wezuwjusza, by opuścili je. Wiosek tych jest 13. Wskutek drobniejszych wybuchów Wezuwjusza, opuścili w ostatnich dniach liczni cudzoziemcy Neapol.

PIERWSZA LINJA KOLEJOWA NA ISLANDJI. (AW). Na Islandji zostanie w najbliższym czasie wybudowaną pierwsza linja kolejowa. Długość tej linji będzie wynosiła 100 kilometrów. Kolej, kursująca między stolicą kraju Reykjavik a miastem Rangainvil, będzie pędzona siłą elektryczną.

NAELEKTRYZOWANE MIASTO. Dzienniki berlińskie donoszą o niesłychanie oryginalnem zjawisku atmosferycznem, które miało miejsce w mieście Tanana na Alasce. Było to w porze zimowej, powietrze było silnie naładowano elektrycznością. Gdy dwoje ludzi podawało sobie ręce, otrzymywali oni silne wstrząśnienie na zewnątrz ciała; i tak n. p. mężczyźni, którzy całowali swoje żony, otrzymywali silne wstrząśnienie. Psy przy wzajemnem dotknięciu cierpiały niesłychanie, kruki nie mogły latać. Ta elektryzacja miasta trwała kilka godzin i została ukończoną wspaniałem zjawiskiem w rodzaju tęczy.

ZMARLI.

— Władysław Kowalski, powstaniec z r. 1863 i ochotnik z 1870, zmarł w Paryżu, licząc 79 lat życia.

MIANOWANIA. Dyrektorami państwowego Banku Reinego mianowani zostali: Leopold Hebda, Wacław Staniszewski i Eugenjusz Grad.

TOWARZYSTWO OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI udzieli informacyj obywatelom krakowskim, pragnącym nabyć kamienicę w pobliżu Katowic na G. Śląsku, ewentualnie skład drzewa z maszynami do tarcia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 17 bm.: Znaczny spadek temperatury w dniach ostatnich został spowodowany wyżem barometrycznym, leżącym nad morzem Północnem.

Temperatury w Polsce w godzinach południowych wahały się w granicach od —3 (Pińsk) do +5 (Poznań).

Wobec przesuwania się wyżu w kierunku wschodnim należy spodziewać się dalszego spadku temperatury.

Warszawa 7 godz. ciśnienie 753'2; temperatura +0'0; maximum +3'0; minimum 0'9; pochmurno; Kraków 8 godz.: ciśnienie 766'4; temperatura +0'8; maximum +5'6; minimum +0'6; opad 0'1 mm; pochmurno.

Prognoza na sobotę. Zachmurzenie zmienne, chłodno (rano mróz), miejscami śnieg.

STAN WODY na rzekach w dniu 17 marca br. o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —166; Warszawa +248; Toruń +360; Soła: Żywiec +284; Dunajec: Nowy Sącz +125; San: Przemyśl —95.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali. 2131-2-3 i 2134 (4 cegiełki) Wieczystą otaczając pamięcią, a potomnych wdzięcznością imiona Karola i Adeli z Guyot de Pravieux Jeziorańskich pamiątkę tę ufundował Związek rodziny Jeziorańskich w r. p. 1922 a wyzwolenia ojczyzny czwartym; 2135 Kasyno powszechne w Krakowie; 2136 Pamięci syna Stanisława z Wolanki; 2137 Bolesław Kotkowski; 2138 1 pułk ułanów krechowieckich im. pułk. Bol. Mościckiego; 2139 Państw. szkoła kupiecka w Łodzi; 2140 Ks. dyr. Józefowi Bieleninowi, Sem. Św. Rodziny w Krakowie w dniu imienin — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Statystyka państw. zakładów graf. min. sk. w Warszawie złożyła na cele odbudowy Zamku 7417 marek.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj symboliczny utwór Rittnera »Dzieci ziemi« z pp. Bednarzewską, Kosmowską, Kiońską, Modzelewską, Ordyńską, Niewiarowiczem, Krasnowieckim, Malinowskim, Szymberskim, Guttnerem. Jutro po południu »Pan obrońca«; wieczorem uroczyste przedstawienie z racji imienin Naczelnika państwa: grany będzie »Horsztyński« poprzedzony przez hymn narodowy w wykonaniu orkiestry teatralnej, przemówienie rektora dra M. Siedleckiego oraz deklamacją okolicznościową p. K. Adwentowicza. Poniedziałkowe przedstawienie »Mizantropa« zakupił w całości Związek kol. Najbliższe przedstawienie »Matki« we wtorek przyszłego tygodnia.

OPERA I OPERETKA. »Amor w śniegu« grany będzie w dalszym ciągu dziś w sobotę 18 bm., w poniedziałek 20, wtorek 21 i we środę 22 bm. Jutro w niedzielę 19 bm. po poł. »Baron Kimmel«, wieczorem opera Moniuszki »Halka«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj po cenach 70% zniżonych po raz 24 »Dr Stieglitz«; wieczorem »Topiel«. »Osaczony dom«, sztuka w czterech aktach Piotra Frondaie, wejdzie na repertuar teatru »Bagatela« w poniedziałek. Reżyserja spoczywa w rękach p. Nowackiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Biały mazur« Lehara ukaże się dziś w sobotę, jako wznowienie w teatrze »Nowości«. Dyrekcja podaje do wiadomości, że popołudniowe przedstawienia rozpoczynają się od soboty o godz. 4, a wieczorne o godz. 8. Loda Rogińska primadonna warszawska, wystąpi czterokrotnie w teatrze »Nowości«. Po raz pierwszy wystąpi we wtorek dnia 21 marca br.

KONCERT SŁAWNEGO TRIA: DEMAN—POŹNIAK—DECHERT, który odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 19 bm., zapowiada się świetnie.

PEPITO ARRIOLA, światowej sławy pianista i kompozytor hiszpański, który jeszcze jako 9-letnie chłopię występami swymi w Warszawie wywołał wprost niebywały entuzjazm, da się słyszeć raz tylko w Krakowie w poniedziałek 20 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Koncert zapowiada się świetnie. Nieliczna już tylko ilość miejsc wolnych jest do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek linja A-B.

WIELKI RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK., który odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11 w nocy we wszystkich salach Starego Teatru, budzi niezwykłe zainteresowanie wśród zwolenników wesołej muzy i amatorów tańca. Program części artystycznej już ustalono. Na powitanie gości oddeklamuje art. dram. Zbucki, piękny wiersz znanego poety p. Zielenkiewicza. Wesołe, aktualne piosenki odśpiewa pp. Ordyńska, oraz Wąsowiczówna z »Czarnego Kota«; szereg utworów z poważnego repertuaru odśpiewa pna Pogócka, uczenica prof. Warmutha. Niezwykły zespół humorystów polskich, a to Wyrwicz,

Rentgen, Kaden i Kaczorowski, rozśmieszać będą publiczność monologami i dowcipami. Na zakończenie, jako przygrywka do ogólnych pląsów, odtańczy p. Ordonówna swego utworu najnowsze tańce oraz Kozrutowy baletowe utwory. Bezpośrednio potem zagrzmią dwie orkiestry i pod wodzą Juljana Nowotarskiego rozpocznie się zabawa taneczna. Prócz nowych tańców odtańczone będą kadryl i mazur. Bilety do nabycia jeszcze dziś w redakcji »Czasu«, wieczorem od godz. 9 w. przy kasie Starego Teatru. Strój wieczorowy. Zaproszeń się nie rozsyła.

KOMITET RAUTU NA KOLONJE WAKACYJNE prosi uprzejmie, by przybywający na wieczór w dniu 18 bm. do Starego Teatru, okazywali przy wejściu wraz z biletami i zaproszenia, gdyż w tym kierunku rozciągnięta będzie ścisła kontrola. Początek części koncertowej o 9 g., koniec o 11-ej, o 12-ej następuje taniec. Komitet prosi, że w sobotę 18 bm. w kasie Starego Teatru od godz. 11—1 przed poł. i od 5 po południu.

Pieniężne zgłoszenia i łaskawe datki na cele kolonji przyjmuje skarbnik prof. Ostrowski (gimn. św. Jacka).

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 18 bm.: »Dzieci ziemi«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Pan obrońca«; wieczorem »Horsztyński«.
Poniedziałek, 20 bm.: »Mizantrop«.
Wtorek, 21 bm.: »Matka«.
Środa, 22 bm.: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 23 bm.: »Czysty interes«.
Piątek, 24 bm.: »Matka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Sobota, 18 bm.: »Amor w śniegu«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baron Kimmel«; wieczorem »Halka«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 18 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Topiel«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 18 bm.: »Biały mazur«.

Nota min. Skirmunta w sprawie pasa neutralnego

Warszawa, 18 marca. (PAT). Minister spraw zagranicznych, **Skirmunt**, wysłał do litewskiego ministra spraw zagranicznych, Jurgutisa, notę treści następującej:

Panie ministrze! Rząd polski w szeregu not, przesłanych waszej Ekscelencji, w ciągu ostatnich miesięcy niejednokrotnie wyrażał życzenie **przyjaznego uregulowania kwestyj, dotyczących sąsiedzkich stosunków między Litwą a Polską.** Rząd polski pragnie jak najszybciej **usunąć wszelkie przeszkody**, które mogą zahamować rozwój naszych stosunków bezpośrednio, albo też wpłynąć na to stosunki w sposób niepożądany. Rząd polski uważa, że ludność **pasów neutralnych** w okręgach Suwałk i Wilna **nie może dalej pozostawać w warunkach niedopuszczalnej izolacji i bez władz, odpowiedzialnych za jej bezpieczeństwo.** To też rząd polski podziela całkowicie pogląd, wyrażony przez Radę Ligi Narodów dnia 13 stycznia 1922 roku co do pożądanego **prowizorycznego podziału pasa neutralnego**, znajdującego się między linjami demarkacyjnemi w rejonie Suwałk i Wilna.

Rząd polski, powodowany życzeniem uregulowania wszystkich kwestyj, mogących powstać między Litwą a Polską, w drodze bezpośredniego porozumienia naszych dwóch rządów, proponuje rządowi litewskiemu **nawiązanie rokowań co do zastąpienia istniejących pasów neutralnych w rejonie Suwałk i Wilna przez prowizoryczną linję demarkacyjną.**

Proszę przyjąć, panie ministrze, wyrazy mego głębokiego szacunku.

(—) **Skirmunt**, min. spraw zagr.

Z Rady ministrów

Warszawa, 17 marca.

Rada ministrów wypowiedziała się **przeciwko ustowie o daninie z majątków lasowych**, na cele odbudowy, wniesionej z inicjatywy poselskiej i postanowiła przedłożyć Sejmowi **własny program sfinansowania** odbudowy wsi i miast z uwzględnieniem obciążenia tych właścicieli wsi i lasów, którzy obowiązkowi z tytułu kontyngentu drzewa **nie uczynili zadość.**

»POLONIA RESTITUTA« DLA MINISTRÓW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 18 marca. (PAT). O godzinie 1.30 w południe w pałacu prezydjum Rady ministrów szef protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych. Przezdziecki, wręczył członkom delegacji państw bałtyckich **ordery, nadane przez Naczelnika państwa,** a mianowicie: Wielką wstęgę »Poloniae Restitutae« I. klasy prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Łotwy **Meyerowiczowi**, ministrowi spraw zagranicznych Estonji **Piipowi**, ministrowi spraw zagranicznych Finlandji **Holstemu.**

Dekoracje tegoż orderu innych klas otrzymali poszczególni członkowie delegacji.

OPINJA WICEMARSZAŁKA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 17 marca (AW) Marszałek Sejmu Łokucijewski wystosował na ręce najstarszego wicemarszałka Sejmu wileńskiego **Krzyżanowskiego** zapytanie piśmienne **o zdanie jego w sprawie stanowiska delegacji wileńskiej w Warszawie.** Krzyżanowski odpowiedział na to, iż o uzgodnieniu stanowisk prawicy i lewicy delegacji **niema mowy.** Wobec tego jedynym sposobem wyjścia jest **ratyfikacja aktu z 10 podpimi przez Sejm warszawski.**

Strajk w Poznańskiem i na Pomorzu

Poznań, 17 marca (AW). We czwartek wieczorem pracownicy przy tramwajach miejskich **porzucili pracę.** Rokowania z nimi są w toku. Podjęcia pracy nie można się jednak spodziewać przed sobotą. Pomimo strajku otwarcie Targów poznańskich nie będzie odłożonem. Odbędzie się ono **w niedzielę dnia 19 bm.**

Poznań, 17 marca (AW). Strajk w miejskich zakładach przemysłowych **trwa nadal. Spokój nie został zakłócony nigdzie.** W ciągu ostatniej doby strajk rozszerzył się mało. Funkcjonarjusze tramwajowi rozpoczęli strajk jedynie **dla okazania swej solidarności.** Niewystąpili oni z żadnemi żądaniami podwyżki płac dotychczasowych.

Grudziądz, 17 marca (PAT). Wczoraj odbył się tu wiec robotników, na którym uchwalono **strajk prowadzić dalej.**

Toruń, 17 marca (PAT). Pertraktacje, jakie się odbyły między pracodawcami a robotnikami **nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.** Pracodawcy ofiarowali podwyżkę płacy **o 9 proc. w stosunku do płacy ustalonej w dniu 11 lipca 1921 r.** przez departament pracy i opieki społecznej. Delegaci robotniczy **zażądali 25 proc. podwyżki** w stosunku do wspomnianego wymiaru płacy. Wobec tego strajk generalny obejmujący zakłady przemysłowe i zakłady użyteczności publicznej **rozpocznie się jutro o godzinie 10-tej.**

Nota koalicji do Niemiec

Berlin, 17 marca (PAT). Ambasador francuski Laurent wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Rathenauowi w imieniu nietylko własnem, ale i ambasadorów Anglji, Japonji i Włoch, tudzież posła belgijskiego **notę zbiorową**, która zwraca uwagę na opozycyjne stanowisko władz niemieckich w ostatnich miesiącach wobec międzysojuszniczej komisji kontrolnej wojskowej.

Berlin, 17 marca (PAT). Na notę międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej rząd niemiecki wystosował notę z odpowiedzią, w której zaznacza, że policja bezpieczeństwa, wojskowo zorganizowana **została już zupełnie rozwiązana.** Nota stwierdza niezłomną wolę rządu trzymania się nadal polityki **wypełniania obowiązków.**

Różne wiadomości polityczne

PRZEDMIOTEM KONFERENCYJ W BUKARESZCIE, w których Rzeczpospolita polska, jak wiadomo, wzięła udział, było zajęcie zgodnego stanowiska przez ententę i Polskę wobec spraw, stojących na porządku dziennym zjazdu w Genui. Dzienniki warszawskie otrzymują informację z miarodajnego źródła, że o wejściu Polski do małej ententy nie było w Bukareszcie mowy.

ZNOWU PRZEWRÓT W RJECE. »Gratzer Tagespost« donosi z Lublany: Według nadeszłych tutaj autentycznych wiadomości, porucznik Cabruna przy pomocy faszystów i zwolenników d'Annunzia **obwołał dyktaturę wojskową we Fjume.**

ZAKOŃCZENIE REWOLUCJI W ALBANJI. Na podstawie wiadomości z Albanji, można uważać rewolucję w Albanji za zakończoną. Rząd albański powrócił do Tirany.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY BERTHELOTA. Ag. Havasa donosi z Paryża: Rada ministrów postanowiła zwolnić ze służby na lat dziesięć byłego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Filipa Berthelot.

Dział ekonomiczny

NASZ BILANS HANDLOWY.

Według cyfr, wykazanych w ministerstwie przemysłu i handlu, a jeszcze nie ogłoszonych, przedstawia się nasz bilans handlowy w ubiegłym roku 1921, jak następuje:

Przywóz w roku 1920 wynosił 3,529.811 ton, w roku 1921 — 4,698.047 ton, czyli przywóz w ostatnim roku ubiegłym powiększył się o 33 procent. Wywóz w roku 1920 wynosił 620.292 ton, a w roku 1921 — 2.028.044 ton, zatem wzrost wywozu o 227 procent. Stosunek przywozu do wywozu wyraża się w roku 1920 w cyfrze 17.60 procent wywozu ponad przywozem, a w roku 1921 już w cyfrze 43 procent wywozu ponad przywozem.

Co do rozkładu na poszczególne artykuły potrzeby, przedstawia się nasz wywóz i przywóz w drugiem półroczu roku 1921 według następujących 4 grup w ten sposób:

W I. grupie, obejmującej zboże, mąkę, mięso i przetwory mięsne, napoje, tytonie i inne przedmioty spożywcze, wynosił przywóz 256.280 ton, a wywóz 58.109 ton. W II. grupie, obejmującej opał, surowce roślinne, surowce zwierzęce i surowce pochodzenia nieorganicznego, przywóz wynosił 1.836 894 ton, wywóz 840.013 ton. W III. grupie, obejmującej artykuły chemiczne, drzewo częściowo przerobione, przędzę i inne przedmioty pochodzenia roślinnego, przywóz wynosił 5.632 ton, wywóz 14.029 ton. W IV. grupie obejmującej przedmioty pochodzenia zwierzęcego, wyroby z drzewa, wyroby ceramiczne, przetwory chemiczne, wyroby metalowe, włókniste, gotową odzież i inne wyroby gotowe, przywóz wynosił 178.211 ton, wywóz 227.438 ton.

Ogółem przywóz w drugiem półroczu 1921 wynosił 2.277.017 ton, wywóz 1,149.159 ton.

Jakkolwiek więc nasz bilans handlowy w roku ubiegłym wykazuje pewną poprawę w stosunku do bilansu z roku 1920, przedstawia on jednak wiele jeszcze do życzenia ze względu na zbyt wielką, prawie dwukrotną przewyżkę przywozu nad wywozem. Jest to jedna z najważniejszych przyczyn niskiego stanu naszej waluty, powodująca brak zainteresowania dla niej na rynkach zagranicznych i tak wygórowany kurs obcych walut i dewiz w kraju.

Stosunki te zmienić się muszą — i mogą. Ma przecież Polska, prócz innych, dwa zasadnicze produkty eksportu, t. j. cukier i ropę, które same jedne zdolne są zapewnić naszemu państwu dobry bilans handlowy i poprawę waluty. Mówiło się często w ostatnim czasie o wywozie ropy z racji różnych umów handlowych, zwłaszcza traktatu z Francją. Mniej znane są cyfry, odnoszące się do naszej produkcji cukrowej, która na ziemiach polskich przed wojną wynosiła przeciętnie 623.000 ton, z czego szło na eksport około 350.000 ton. Lecz stosunki się zmieniły. W roku bieżącym produkcja całej Polski wynosi zaledwie 162,400 ton, czyli 26.1 procent produkcji przedwojennej, choć obszar plantacyj wynosił 50.5 procent plantacyj przedwojennych. Produkcja ta równa się połowie produkcji małej Belgji i stawia Polskę na 23 miejscu wśród państw, produkujących cukier, podczas, gdy produkcja normalna (600.000 ton) dałaby jej miejsce szóste w świecie, a drugie w Europie. — A nie tak trudno doprowadzić do tej normalnej produkcji. Wszak cukrownictwo polskie stoi pod względem technicznym na wysokości przemysłu zagranicznego, często nawet od niego wyżej, wykazując tylko braki pod względem organizacji w związku z wadliwą komunikacją, co się przecież da usunąć.

Uczestnicy ostatniej wycieczki dziennikarskiej po ziemiach b. zaboru pruskiego, mieli sposobność podziwiać te wielkie cukrownie, tam się znajdujące, między innemi największą na kontynencie cukrownię w Chełmży o olbrzymim przerobie dziennym i nowoczesnej gospodarce administracyjnej

Trzeba jednak zwalczyć jedną przeszkodę. Wobec spadku ceny cukru na rynkach zagranicznych cukier polski jest zatem drogi, tak, że na razie Polska może go eksportować tylko na Wschód. Polityka gospodarcza Polski dążyć jednak musi usilnie do produkowania cukru w Polsce w ilości i po cenie, umożliwiającej jego eksport na rynki zagraniczne, a stanie się to możliwem wtedy, gdy cena buraka polskiego, najdroższego dziś w świecie, mimo, że Polska posiada najlepszy klimat do jego uprawy, spadnie po usunięciu błędów, które popełniono w dziedzinie polityki agrarnej, do normy, umożliwiającej konkurencję przemysłu cukrowniczego z zagranicą. Jest to sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Wszak obliczono, że, gdyby nie wspomniane błędy, otrzymałby skarb państwa w roku bieżącym z akcyzy od cukru o 90 miljardów marek więcej, to jest o całą sumę nadzwyczajnej daniny państwowej

* **POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI.** Z kół sejmowych »Przegląd Wieczorny« otrzymuje informację, że pożyczka francuska dla Polski ma być wkrótce przeprowadzona i zrealizowana. Ze względów formalnych rząd polski będzie musiał zagwarantować pożyczkę na pewnej części swojego majątku, prawdopodobnie zaproponuje gwarancje na jednej ze swoich kopalń węgla. Wysokość pożyczki, która będzie długoterminową, wynosić będzie, jak wiadomo, miljard franków.

* **POLSKO-WĘGIERSKIE STOSUNKI HANDLOWE.** Z Budapesztu donoszą 17 b. m.: Na dzisiejszem posiedzeniu węgiersko-polskiej Izby handlowej zajmowano się węgiersko-polskim układem handlowym. Izba domagała się wprowadzenia bezpośredniego połączenia kolejowego, pocztowego i telefonicznego z Warszawą. Naczelny dyrektor Izby, p. Artur Cichowski, udzielił wyjaśnień w sprawie zorganizowania węgierskiego ruchu towarowego, skierowanego przez Polskę do Rosji.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (17 marca). Pszenica krajowa 15.500—16.000, żyto małopolskie 10.300, trans. 10.800, jęczmień małopolski pastewny 9200—9400, owies małopolski 9800—9600, kukurudza krajowa 11.000—11.500, ziemniaki jadalne 3000—3200, fasola biała 13.000—13.500, fasola kolorowa 11.500—12.000, groch polny 11.500—12.500, groch Victoria 17.000—18.000, groch pół Victoria 13.000—14.500, bobik 8500—9000, wyka 9000—11.000, łubin 7000—7500, hreczka 10.200—10.500, mąka żytnia 70% 15.500—16.000, 60% 16.300—16.800, mąka pszenna 60% 24.300—25.300, 50% 26.300—27.000, 40% 27.800—29.300, otręby pszenne 6700—7000, żytnie 6400—6700, makuchy lniane i konopne 11.500—12.000, worki jutowe 425—460, używane 300—350, koniczyna czerwona krajowa 100.000—110.000, słoma prasowana 2600—2800, siano wołyńskie 3200—3500, siano słodkie krajowe 4500—4900, len 21.000—21.500, kasza hreczana 20.000—21.000.

Podaż w życie, w jęczmieniu i grochu. W owsie popyt wielki, podaż mała. Ceny zbór twardych słabe. Popyt za mąką, ceny nieco droższe. Transakcje w życie jarem. Tendencja zwyżkowa, usposobienie nadal rezerwowane.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie słabsze, zwłaszcza dla walut i dewiz zachodnich. Przekazami na Paryż robiono po kursie słabszym o 15 punktów, dolary szacowano niżej o 100 punktów, funty szterlingi 500. Również obroty przekazowe na Berlin odbywały się po kursie słabszym o ½ punktu przy tendencji zniżkowej, na Pragę o 2 punkty. Natomiast przekazami na Wiedeń robiono po kursie mocniejszym o 0'07 punktu, na Medjolan o 3 punkty.

Dla akcyj przemysłowych w małych obrotach usposobienie niejednolite. Nielicznych transakcyj dokonywano po kursie niewiele zmienionym (różnice przeważnie 100—200 punktów in plus vel minus).

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, z bankowych Przemysłowy po 650. Papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 17 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	670'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	600'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Transakcja	2450'—	2580'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1050'—	1150'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7000'—
Transakcja		6900'—
Sierszańskie zakłady górn.	6500'—	6800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6200'—	6500'—
Transakcja		6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6000'—	6200'—
Transakcja		6100'—
Polska Nafta	2150'—	2350'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
Transakcja		4825'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Transakcja		3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Franki francuskie	350'—	365'—	355'—	370'—
Transakcja			365'—	361'—
Funty szterl.	17000'—	18000'—	17200'—	18200'—
Marki niemieckie	14'75	15'75	14'75	15'75
Transakcja			15'70	15'10
Korony austr.	0'61	0'65	0'61	0'65
Transakcja			0'62	0'64
Korony czeskie	70'—	73'—	71'—	74'—
Transakcja			73'—	72'50
Liry włoskie	205'—	215'—	205'—	215'—
Transakcja			210'—	212'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (17 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 295, sprzedaż 298, kupno 278, za 100 marek trans. 62—65—64'50, sprzedaż 66, kupno 62. 5% Warszawy sprzedaż 358, kupno 354.

Akcje: Bank handlowy 3615—3650, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3050—3100, 6 emisja 2900—2950, Bank zjednoczonych ziem polskich 1250—1255, Warszawskie Tow. fabryk cukru 29.000—28.500—28.750, Drzewny przemysł i handel 1375, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 23.500—22.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3950—3750, Ostrowieckie zakłady 9275—9000—9050, Rudzki i Ska 2700—2600—2610, Starachowice 5900—5700—5750, Borkowski 1450 1475—1465, Bracia Jabłkowscy 1400—1425—1410, Polska Nafta 2275.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4135—4055, sprzedaż 4075—4035, franki belgijskie 330, Gdańsk 15'50—14'75, sprzedaż 14'05—14'55, Belgja 338—335, Berlin 15'50—14'75, sprzedaż 14'95—14'55, Londyn 18.000—17.700, sprzedaż 17.500, kupno 17.600, Nowy York sprzedaż 4075—4035, Paryż 375—371, sprzedaż 365, kupno 361, Praga 72, Szwajcarja 800, sprzedaż 790, kupno 786, Wiedeń 58'25—58, sprzedaż 58'50, kupno 57'50, Włochy 210.

GIEŁDA LWOWSKA. (17 marca). Ruble carskie po 100: 225—325, po 500: 170—220, drobne 80—100, ruble dumskie 1000: 35—45, po 250: 20—40, kierenki 0'10—0'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 340—360, szwajcarskie 750—800, funty szterlingi 17.000—18.000, dolary amerykańskie 4000—4100, kanadyjskie 3800—3900, amerykańskie drobne 3900—4000, marki niemieckie po 1000: 14'75—15'75, trans. 16, po 100: 13'75—14'75, drobne 12'75—13'75, lei rumuńskie 29—31, lei drobne 27—29, liry włoskie 200—215, korony czeskie 70—74, trans. 73, korony austr. 0'54—0'60, węgierskie 5'50—6'50, belgijskie 310—330. Dewizy: na Londyn 17—18, Paryż 350—370, Zurych 750—800, Praga 70—74, trans. 73'50—72, Budapeszt 5'50—6'50, Wiedeń 0'58—0'68, trans. 0'59½—0'60—0'62½—0'61½, Berlin 14'80—15'80—15'75, Belgrad 40—50, Zagrzeb 10—12, Nowy York 4050—4100, Medjolan 205—225, trans. 225, Bukareszt 50—53, Bruksela 310—330.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (17 marca). Renta majowa 158, austr. renta koronowa 137, renta lutowa 138, węg. renta kor. 1300, losy tureckie —, priorytety kolei południowej 16.810, Anglobank 15.800, Bankverein 5940, Bodenkredit 11.100, Austr. Zakład kred. 3400, Bank depozytowy 3370, Laenderbank 16.400, Merkury 4375, Unionbank 5600, Bank obrotowy 2700, Živnostenska 42.000, Kolej północna 270.000, Kolej Lwów-Czerniowce 24.010, Koleje austr. 42.100, Kolej południowa 13.950, Alpiny 50.100, Tow. górn.-hutn. 108.000, Krupp 39.000, Huta Poldi 47.000, Praskie Tow. przem. żel. 124.000, Rima 19.480, Skoda 51.000, Zieleniewski 8890, Apollo 27.800, Fanto 68.000, Gal. Karpaty 110.000, Galicja —, Schodnica 54.500, Siersza 9850.

Dewizy: Amsterdam 249.950, Zagrzeb 2098, Belgja 8390, Berlin 2422, Bruksela 55.980, Budapeszt 838'50, Bukareszt —, Chrystjanja 116.175, Kopenhaga 144.475, Londyn 28.890, Madryt 105.960, Medjolan 33.590, Nowy York 6698, Paryż 59.930, Praga 11.584'50, Sofja 46'75, Sztokholm 171.470, Warszawa 169—171, Zurych 123.475, Dolary 6660'50, belgijskie —, bułgarskie 4445, duńskie 142.975, marka niemiecka —, angielskie 28.590, francuskie 59.480, holenderskie 247.450, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 8390, włoskie 33.190, norweskie 109.975, polskie 166'50—168'50, rumuńskie 4870, rosyjskie —, szwedzkie 170.470, hiszpańskie —, czeskie 11572, szwajcarskie 127.975, węgierskie —.

GIEŁDA PRASKA. (17 marca). Berlin 20'67½. Warszawa 130—150, marka niemiecka 20'67%, marka polska 1'30—1'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 marca). Berlin 1'88, Holandja 193'75, Nowy York 515, Londyn 22'35, Paryż 46'05, Medjolan 25'90, Praga 9, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'60, Bukareszt —, **Warszawa 0'12**, Wiedeń 0'07¼, austr. stempl. 0'07.

Końcowe kursa: Berlin 1'86, Holandja 193'75, Nowy York 515, Londyn 22'85, Paryż 46'10, Medjolan 26, Bruksela 42'75, Kopenhaga 107'50, Sztokholm 134, Chrystjanja 89, Madryt 80, Buenos 184, Praga 9, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'60, Bukareszt —, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'07¼, austr. stempl. 0'07¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszej giełdzie czarnej zaznaczył się znaczny spadek walut obcych z powodu zwyżki marki polskiej na rynkach zagranicznych. Zaofiarowanie monet obcych było bardzo znaczne. Pod wieczór kurs franka nieco się poprawił. Za dolary płacono 4075, marki niemieckie 15'25, franki francuskie 365, funty szterl. 17.800, 100 rubli złotych 190.000 marek.

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ notowano dnia 16 bm. Warszawę 18.500, Wiedeń 31.000.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ notowano dnia 16 bm.: Warszawę 0.0238³/₄, Wiedeń 0.0127.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Doskonałe cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe, kwaśne, Irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, Twardowskiego 12. 1430 1 5

Abażury

na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Jagiellońska 12 II piętro, 3 drzwi. 1479

Samodzielny

kierownik budow. (technik budowlany) z długoletnią praktyką chlubnemi świadectwami, przytem obeznany dokładnie z działem administracyjnym i buchalterją, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Kierownik budow“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1483 1 3

Wozy

z dębowego i jasionowego materjału, pojedyncze koła, ule Dadana taczki, krzesła składane i t. p. wyroby z drzewa poleca parowa fabryka Dziubiński i Ska, Truszowice p. Niżankowice. 1485 1

Konkurencja!

Pierwszorzędny Zakład krawiecki przyjmuje wszelkie zamówienia z materjałów własnych, jak i powierzonych. — Cena zamówień od 40.000 do 65.000 Mk, w pierwszorzędnem wykonaniu z doborowych towarów. Na składzie są także ubrania gotowe. Ceny nader przystępne! Henryk Wildstoser, Kraków, Floriańska 39. 1458 1 2

Kredensy pokojowe, sypialnie, jadalnie, otomany, do sprzedania: ul. św. Jana l. 13, Zakład tapicerski. 1269 6 9

Najtaniej ostrzy i naprawia brzytwy, nożyczki, żyletki, maszynki do mięsa, maszynki do włosów, noże i t. p. Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22. 1367 2 5

Zdolnego urzędnika

z branży żelaznej, dobrze się prezentującego, znającego klientelę Małopolski, przyjmie natychmiast Skład fabryczny w Krakowie. Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności wraz z referencjami skierować należy: Kraków, skrytka pocztowa 81. 1464 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **Z. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

500.000 sztuk cegieł maszynowych

pierwszej jakości miesięcznie do oddania. Zgłoszenia pod **„A. Z. 100“** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 1473 2 3

Panna z kilkuletnią praktyką biurową, obznajomiona z czynnościami biurowemi, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Praca“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1050

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 16 1 0

Smołę
Cement portlandzki
Tkaninę trzcinową
Gwoździe
Węgiel

kupują w większej ilości **Bracia Schlieper,** hurtowny handel towarów budowlanych, **Bydgoszcz.** 1407 3 3

Dyplomowany

inżynier maszynowy, z 12-letnią praktyką w budowie silników, lokomobil i maszyn rolniczych, obeznany z masową fabrykacją, dobry organizator, poszukuje odpowiedniego zajęcia w fabryce lub przedsiębiorstwie handlowo-technicznem. Zgłoszenia pod **„Technik-handlowiec“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1413

Obrazy wybitnych malarzy w wielkim wyborze, w Domu komisowym „Stefanja“, ul. Gołębia 8, parter, wejście z bramy. 1249 5 5

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych,
willi
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu

A. M. Makowski

najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.
56 0 10

Wielka instytucja finansowa

poszukuje 1225 5 5

urzędników

do korespondencji, z odbytą dłuższą praktyką bankową.

Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw, oraz z curriculum vitae należy wysyłać p. a.: skrytka pocztowa Nr 149.

Pierwsza w Polsce Fabryka Gumy
Tow. Akc.
PNEUMATYK
Fabryka Wyrobów Gumowych
w Poznaniu
Franciszka Ratajczaka 22.
Tel. 23-64.
567 8 26

NA WIOSNĘ!!!

Ubranie męskie za 7.700 mkp. lub kostjum damski za 8.250 mkp.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki, mamy możność przez czas ograniczony, wysyłając każdemu pocztą za zaliczeniem, po cenach hurtownych: 3 metry (na damski kostjum 3½ metra) pełnej szerokości najnowszego, eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego, w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękim, niezbędnym dla każdego z panów lub pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kuwerkot.

Takiż materjał **najlepszego gatunku B,** na męskie ubranie 9.200 mkp., na damski kostjum (3½ metra) 10.100 mkp.

Również wysyłamy kupon na spodnie eleganckie, gładkie lub w krateczki po 3.000 mkp.

Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych) po 4.800 i 5.500 mkp.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również i gładkie, we wszystkich kolorach po 3.200 mkp.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie i kolory po 2.200 mkp. Takież same z jedwabiem po 3.200 mkp.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×135 cm po 2.500 mkp. za sztukę.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy letnie po 1.850 mkp. za metr, we wszystkich najmodniejszych kolorach.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe, w najnowsze desenie, na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecięce ubranka i t. p. po 575 mkp. za metr.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami, z dobrego zefiru, w najmodniejsze desenie i kolory po 1,850 mkp. za sztukę; cena 6 sztuk 10.800 mkp.; 1 tuzin 20 000 mkp.

NA LATO! NADZWYCZAJNA OKAZJA! Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materjał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po 25.000 mkp., u nas po 17.500 mkp.

Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą, za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 530 mkp. (Niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: o D składu **HENRYKA CUKIERSZTEJNA, Warszawa, R. 21.** (Telefon 171-23).

P. T. przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. 1490 1 3

Kooperatywom i Kółkom rolniczym wygodne warunki!
!!! SOLIDNE I STARANNE WYKONANIE ZAMÓWIEŃ !!!

Polsko-bałtyckie Towarzystwo handlowe i transportowe

Spółka akcyjna.

Podwyższenie kapitału akcyjnego.

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 3 lutego 1922 r., Sp. O. 2069, Sp. N. 321, upoważniona została Spółka akcyjna pod firmą: „Polsko-bałtyckie Towarzystwo handlowe i transportowe,“ Spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie, do powiększenia kapitału zakładowego o 190,000.000 mkp., drogą nowej IV emisji akcyj.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

subskrypcję dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach:

1) Akcjonarjusze dawni, posiadający akcje I, II i III emisji, chcący wykonać prawo poboru — **a to za 1 akcję poprzednich emisyj 1 akcję nowej IV emisji** — mają w terminie **do dnia 1 kwietnia 1922 r.** przedłożyć swoje dawne akcje. Akcje te będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

2) Kurs emisyjny akcyj IV emisji dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonywujących prawo poboru **1.200 mkp.,** dla nowych zaś akcjonarjuszy **1.800 mkp.** za sztukę.

3) Cena kupna ma być złożoną przy zgłoszeniu w całości. Na wpłacone sumy będą wydane odnośne pokwitowania.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go stycznia 1922 r. i wydane zostaną po ich sporządzeniu za zwrotem pokwitowań na niszczoną wpłatę.

5) Repartycję nowych akcyj, nie objętych przez dotychczasowych akcjonarjuszy z tytułu wykonanego prawa poboru, przeprowadzi Zarząd według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Zgłoszenia na akcje i wpłaty przyjmują do dnia 1 kwietnia 1922 r.

w Warszawie:	Zarząd Polsko-bałtyckiego Towarzystwa handlowego i transportowego, ul. Miodowa 8;	
od 12 do 3 we Lwowie:	Oddział Towarzystwa, plac Smolki 4;	
w Krakowie:	„ „ ul. Lubicz 2, telefon 2164;	
w Łodzi:	„ „ ul. Piotrkowska 125;	
w Równem:	„ „ ul. Szkolna 9;	
w Wilnie:	„ „ ul. Wielka 96	

oraz następujące banki:

w Warszawie:	Polski Bank Krajowy, Filja w Warszawie, ul. Królewska 5;
„	Polski Bank Handlowy, Oddział w Warszawie, ul. Próżna 3;
„	Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Warszawie, Senatorska 42;
„	Bank Towarowy, ul. Miodowa 8;
we Lwowie:	Polski Bank Krajowy;
w Krakowie:	Bank Towarowy, ul. Podwale 7.

1486

SEMMERING

2 GODZINY Z WIEDNIA

WSPANIAŁY POBYT WIOSENNY DLA ZDROWYCH I POTRZEBUJĄCYCH WYTCHNIENIA.

1390 1 2

Skład kołder K. Sulikowskiego

Kraków, ul. Grodzka L. 59

poleca: kołdry w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie zamówienia. 1251 5 0

Zjednoczona fabryka DAMSKICH KAPELUSZY

A. Lewin, Warszawa, ul. Długa 50

po powrocie z Paryża współwłaściciela, została doprowadzoną do najwyższego udoskonalenia i poleca

najnowsze fasony, podług osobiście przywiezionych ostatnich paryskich modeli.

N. B. Wysyłamy również za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku. 1497

Inżynier maszyn

z wieloletnią praktyką w kraju i za granicą, poszukuje spólnika, dzielnego kupca, z odpowiednim majątkiem, celem założenia warsztatu reparacyjnego lub innego przedsiębiorstwa przemysłowego. 1355 2 2

Zgłoszenia reflektantów przyjmuje pod znakiem „W. N. 4878“ Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

Crème Miaflor biały
nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.

Pudry Maryla i Miaflor
mało widoczne, przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

Lotion Miaflor
powszechnie znany środek na porost włosów.

Emaille Miaflor
niezrównany środek, daje silny, długotrwały połysk, wzmacnia paznogcie.

Przemysławka
w jakości niedościgniona woda kolońska.

Przemysławka kwiatowa
w 6-ciu zapachach. Używa się, jako wody toaletowej i dodatku odświeżającego do wody.

Perfum Maryla
silny, trwały i słodki.

Róża Polska
perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży

Hezadont
pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

WSZĘDZIE DO NABYCIA. 1285 4 10
HENRYK ŻAK — Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków.

KONKURS.

Instytut Nauczycielski Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych Koła Łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko docentów następujących przedmiotów: języka i literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej, pedagogiki i dydaktyki logiki, psychologji i historji filozofji, geografji, nauk przyrodniczych, chemji, matematyki, fizyki, filologji klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego.

Instytut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 Mk za godzinę, nadto stosownie od umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzanie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim.

W roku szkolnym 1922/23 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczną się dnia 10 września 1922 r.

Podania, opatrzone odpisami dokumentów i dowodami pracy naukowej, przesyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu Naucz. T. N. S. Ś. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

W Łodzi, dnia 10 marca 1922 r. 1471 2 3

Józef Kowalczyk sekretarz. *Tadeusz Czapczyński* kierownik.

OPTIMA

Pierwsza pomorska fabryka atramentu, tuszu, laku, gumy itd.

Tow. z ogr. odp. 1158 4 6

Telef. 60 i 132 Świecie-Wisła, Pomorze.
Adres telegr.: Optima Świecie

poleca po cenach konkurencyjnych:

Atramenty wszelkiego rodzaju do pisania i do kopjowania, luźno i w opakowaniu, farbki do stempli, tusze niezmywalne, płynne gumy biurowe i kleje, atramenty litograficzne i hektograficzne, proszki do wszelkiego rodzaju atramentów, masę i płyty hektograficzne oraz laki do pieczętowania listów i papier do butelek.

Dzielnych zastępców na korzystnych warunkach poszukujemy!

Dostarczamy zupełnie kompletnych do ruchu gotowych

urządzeń fabrycznych

każdej dziedziny z wszelką rękojmią.

GEFIA Towarzystwo akcyjne dla urządzeń przemysłowych

Wiedeń, I., Ring des 12. November 10.

32 13 13

Poszukuje się 1448 2 3

buchaltera, katolika

do natychmiastowego objęcia posady w poważnej instytucji w Krakowie. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się składać pod **„Dendron“** do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska L. 9

Centralne Biuro zakupów kolei państwowych

Warszawa **Chmielna 53**

nabędzie:

15—20 tonn cyny angielskiej,
50 tonn ołowiu.

Szczegółowe ogłoszenie w Nrze 59 „Monitora Polskiego“ z dnia 8 go marca 1922 r. 1492

Wszelkie wartościowe rzeczy

przyjmuje się do komisowej sprzedaży (z wyjątkiem starej garderoby) na warunkach bardzo korzystnych, pod gwarancją. **A. NIKIEL,** sprzedaż komisowa, **Kraków, Szewska 2.**

1459 1 2

Rzeźnia miejska w Poznaniu

poszukuje

dwóch lekarzy weterynaryjnych.

Pobory miesięcznie 55.650 do 72.650 mkp., względnie 45.120 do 62.120 mkp. Policzenie dawniejszych lat służby nie wykluczone; koszty przeprowadzki zwracamy.

Zgłoszenie z dołączeniem życiorysu, odpisami świadectw z dotychczasowej działalności i referencjami przyjmuje 1494

Magistrat I.

Żądajcie wszędzie!

FOSFALINY

Dra MONIKOWSKIEGO

idealnej mączki odżywczej dla dzieci i osób osłabionych

fabryki przetworów odżywczych Sp. z ogr. odp. w Częstochowie

Wyrób i sprzedaż dozwolona przez ministerstwo zdrowia publicznego za Nr. 34344/3050/21 S. 65 d. 29/XI 1921 r. 1199 1 8

FOSFALINA Dra MONIKOWSKIEGO
najzupełnie odpowiada składem swym mączce francuskiej, znanej od wielu lat w naszym kraju.

Przedstawiciel w Krakowie:
Dom handlowy Leserkiewicz i Ska, pl. Szczepański 2.

Baczność!

W mieście wojewódzkiem Katowice na Górnym Śląsku odbędzie się w Sądzie okręgowym dnia 4-go kwietnia 1922 r., pokój Nr 74, o godzinie 10-tej przed południem

publiczna licytacja

następujących w centrum miasta położonych kamienic mieszkalnych i industryjnych, oraz placy budowlanych. Wszystkie domy nowoczesne.

Cel: rozliczenia spadkobierców.

1) Sachsstrasse 14: dom mieszkalny z ubikacjami dla przemysłu;
2) Beate Nr 9 i Andreasstrasse Nr 2, narożnik: kamienica z apteką i 2 składami;
3) Andreasstrasse 21 i Viktoriastrasse 9, narożnik: kamienica z hotelem;
4) Viktoriastrasse 5/7: duża kamienica;
5) Yorkstrasse 7/7: kilka kamienic, garaże samochodowe, stajnie, ogród specjalnie dla koncertów, oraz tereny budowlane przy 4 ulicach około 4.090 qm. Bocznica kolejowa.

Spadkobiercy „Gojny“.

Bliższych informacyj udziela: **Karol Gojny, Poznań** Rynek Łazarski 10. 1427 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.